

INFORMATOR SEJMIKOWY



XVII Sejmik Przodowników Górskiej Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK



Mili Goście Sejmikowi. Połączeni wspólną pasją wchodzimy w nowy rok naszej przygody jeździeckiej i turystycznej. Spędzamy podobnie swój wolny czas, choć w różnych miejscach naszego kraju, podziwiając piękno wokół nas i przeżywając go każdy na swój sposób. Niezależnie od tego czy mamy swojego jednego ukochanego konia, czy mamy ich pełną stajnię, ba nawet może mamy go dla siebie tylko na kilka godzin, jest to dla nas wszystkich czas prawie metafizyczny, wymarzony, wyczekany i ulubiony, a często okupiony innymi wyrzeczeniami. Pomimo wszechobecnego kryzysu gospodarczego nasza pasja nie ustaje. Organizacyjnie jesteśmy silniejsi i bogatsi o wielu nowych zapaleńców. W turystyce jeździeckiej powstaje nowe zjawisko – ciągłości pokoleń – przekazywania swojego dorobku następnemu pokoleniu koniarzy. Jako organizacja musimy się przygotować na te zmiany. Są pomysły wśród nas by pracę metodyczną/organizacyjną, taką bardziej usystematyzowaną prowadzić również z dziećmi i młodzieżą poniżej 18. roku życia. Chcemy rozpocząć dyskusję o kształcie szkolenia przodowników turystyki jeździeckiej zwłaszcza kandydatów na przodowników II stopnia. Spotkaliśmy się z Zarządem PZJ, by spróbować wzajemnie wykorzystać swój potencjał. Bo czasem jest nam trudno i im również przedstawić klientowi-turystyce odpowiednią ofertę. Ogromnie mnie cieszy fakt, że w ubiegłym roku prawie 100 kandydatów uczestniczyło w naszych kursach. Bardzo to dobrze zapowiada na przyszłość. Był to też pierwszy rok po wprowadzeniu nowej konkurencji T.R.E.C. PTTK. Bardzo dużo pracy organizacyjnej włożonej o dopracowanie zasad i szkolenie ludzi. Pierwsze „poważne” zawody i pierwsze mini T.R.E.C.-i. Na Sejmiku podsumujemy też ranking ogólnopolski. Nasze główne szlaki jeździeckie nie są jeszcze w takim stanie oznakowania jak byśmy chcieli, ale widać już światło w tunelu – w ramach stażów zostały odnowione pierwsze kilometry szlaków jurajskiego i beskidzkiego. Więcej informacji o gospodarzach szlaków i zasadach w INFORMATORZE. Tradycyjnie życząc dobrych obrad sejmikowych i przeżycia ciekawej przygody towarzysko-turystycznej. Tym razem również festiwalowo i śpiewająco. Festiwal BALLADY KONNEGO SZLAKU jest realizacją pomysłu Alexa Jarmuły z poprzedniego sejmiku. Bardzo mu za ten pomysł i za pracę by festiwal się odbył dziękuję.

(Witold Rosa – Przewodniczący Komisji GTJ ZG PTTK)



**Zarząd Główny PTTK
uchwałą 21/XVII/2013
z 13 lutego 2013 r. podjął
decyzję o nadaniu stopnia Instruktor-Wykładowcy Turystyki Jeździeckiej dla naszej
koleżanki Magdaleny Świeży**

Magdalena Świeży – zawodowo doktor inżynier architekt. Na co dzień przy swoim gniadym 10-letnim koniu „Ładnym” i w terenie. Niezmordowany wędrowca i podróżnik. Przemierzyła z rajdami wielokrotnie Beskidy, Bieszczady, Jurę. Instruktor Rekreacji Konnej. Absolwentka niezliczonej ilości szkoleń i kursów. Ma wielką wrażliwość na potrzeby koni i ich dobre traktowanie.

Obóz w Żabnicy

Kolejny raz Komisja Górskiej Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK zorganizowała integracyjny obóz dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących oraz wychowanków Domu Dziecka im św. Ludwika w Krakowie. Tym razem obóz mógł się odbyć dzięki Romkowi Chabinowskiemu oraz Właścicielowi OGTY Alaski w Żabnicy – Jankowi i Zdzichowi Kupczakom, którzy sponsorowali ten wyjazd. Kadre na obozie stanowili Przodownicy GTJ PTTK: Benia i Zdzichu Kupczakowie, Lucyna Krzemień wychowawca z SOSW oraz Kartarzyna Morajda wychowawca z Domu Dziecka. Jak zwykle na naszych obozach dzieci miały możliwość zarówno nauki jazdy konnej, spacerów konnych po górach jak i fachowych zajęć z hipoterapii prowadzonych przez Lucynę i Kasię.

Biorąc pod uwagę tradycyjnie już piękną pogodę, dodatkową atrakcją niewątpliwie stanowił przepływający obok ośrodka potok, a także basen.

Wszyscy uczestnicy zakończyli obóz egzaminem na popularną odznakę GTJ PTTK, która mamy nadzieję, będzie im długo przypominała niezapomniane przeżycia na końskim grzbiecie w przepięknych Beskidach.

(Opr. Lucyna Bobula-Krzemień)



VII Centralne Ognisko Papieskie PTTK

2 kwietnia 2012 r. o godzinie 21.37 rozpaliliśmy VII Centralne Ognisko Papieskie PTTK w Bukowinie Tatrzańskiej na Głodówce. W tym roku była to już 7. rocznica. Organizatorami Ogniska byli Bogdan Pietrzyk z Bukowiny Tatrzańskiej i Józef Mos z Sanoka. W uroczystości brali udział przodownicy, okoliczna ludność oraz goście przebywający na wypoczynku w okolicy. W spotkaniu uczestniczyło około 200 osób.



Wszystkie szczegóły regulaminów, szlaków, ośrodków, kursów i bieżące komunikaty dostępne na www.gtj.pttk.pl.

W ramach takich wyjazdów zorganizowano również wycieczki dla ww. dzieci do: OGTY „GAJÓWKA” w Trzebini Gaju, gdzie gospodarzem był Jarek Wojtkowski oraz OGTY „TABUN” Sławków-Burki, gdzie gospodarzami byli Kasia i Rafał Piętańkowie.

Radość dzieciaków była wielka. Dziękujemy organizatorom i czekamy na inne ośrodki i osoby, które podejmą dzieciaki u siebie. Zgłoszenia prosimy kierować do Janka Wilanowskiego na adres e-mail: janwilanowski@wp.pl.

Odbyły się następujące imprezy pod patronatem Komisji GTJ ZG PTTK:

- „Rajd Kadrowy” Przodowników Górskiej Turystyki Jeździeckiej, Bieszczady Chmiel-Lutowiska,
- „Konkurs Konia Turystycznego” z elementami T.R.E.C. PTTK (2 edycja), Żabnica.

Imprezy dofinansowane ze środków ZG PTTK:

- „Wszechstronny Konkurs Konia Bieszczadzkiego” w Lesku,
- „Pustynne Miraże” – pustynny rajd konny z elementami T.R.E.C. PTTK, Chechło-Klucze,
- „IV Sudecki Międzynarodowy Spęd Koni” w Nowej Rudzie.

Wszechstronny Konkurs Konia Bieszczadzkiego T.R.E.C. PTTK, 26–27 maja 2012 r.



W dniach 26 i 27 maja 2012 r. po raz kolejny Klub Turystyki Konnej „Stanica” Lesko, Prowadzony przez Jolę i Adama Rymarowiczów, zorganizował zawody jeździeckie o nazwie Wszechstronny Konkurs Konia Bieszczadzkiego T.R.E.C. PTTK. W tym roku przyjęto inną niż zwykle formułę zawodów i pierwszy raz w historii zawodnicy z Bieszczad startowali w pełnych zawodach T.R.E.C. PTTK. W zawodach brali udział jeźdźcy wyszkoleni w znanych stajniach bieszczadzkich, doskonale przygotowani do zadań terenowych i trudności, jakie stwarza konkurencja T.R.E.C. – stworzona specjalnie, jako sprawdzian umiejętności konia i jeźdźcy terenowego. Na listach startowych pojawili się reprezentanci Ośrodka Górskiej Turystyki Jeździeckiej „Połoniny” z Żubraczego, Stadniny Koni Huculskich „Tabun” z Polany, Stadniny Koni i Gospodarstwa Agroturystycznego „Folwark u Goców” z miejscowości Sorgów Dolny i oczywiście liczna grupa reprezentacji gospodarzy – Klubu Turystyki Konnej „Stanica” Lesko. Nie zabrakło gości z zagranicy, udział w zawodach wzięło dwóch zawodników słowackich: Igor Karla i Daniel Čizmar. Większość koni startujących reprezentowała rasę małopolską, ale startowały też konie SP i hucule. Wstępną próbę weterynaryjną, przed zawodami, przeszły pozytywnie wszystkie zgłoszone do zawodów wierzchowce.

Rozegrano wszystkie trzy fazy konkurencji T.R.E.C. W pierwszym dniu uczestnicy startowali w fazie M.A. (Kontrola Tempa) polegającej na pokonaniu 150-cio metrowego korytarza, jak najwolniejszym galopem i jak najszybszym stępem oraz w fazie PTV – próbie składającej się z 16 przeszkód określonych regulaminem rozłożonych na trasie od 1,5 do 5 kilometrów. Dużą trudnością dla startujących okazało się poprawne pokonanie korytarza, choć pozornie próba ta nie wygląda na zbyt trudną. Konie, widzące inne konie na rozprężalni, trudno utrzymać w wolnym, zebranym galopie na torze o długości 150 metrów i podobnie najszybszy stęp często kończy się zakłusowaniem, co niestety skutkuje punktacją „0” za fazę. Na osiemnaście startujących par jeździec–koń, siedem ukończyło tę próbę z oceną dodatnią, co w świetle dotychczasowych zawodów T.R.E.C. w Polsce nie jest wcale złym wynikiem. Faza PTV (16 przeszkód) nie stwarzała większych trudności – ocenę „0” (błąd trasy PTV) uzyskało dwóch zawodników – reszta przejechała fazę z oceną dodatnią. Konie bieszczadzkie okazały się dobrze wyszkolone do pokonania tej próby. Większość w dobrym stylu pokonała przeszkody wymagające skoku: kłoda i żywopłot, przeszkoda wodna też nie sprawiała trudności. W projekcie trasy wykorzystano jedną przeszkodę regionalną (nie włączoną do oficjalnego regulaminu) – „dzwoneczek”. Polegała ona na zadzwonieniu dzwoneczkiem zawieszonym na wysokości ucha konia i nie przekroczeniu przy tym dróg wyznaczających miejsce do dzwonienia.

Po zakończeniu startów w pierwszym dniu zawodów, organizator i komisja sędziowska objechali konno trasę fazy POR (bieg na orientację) w celu ustalenia czasów pomiędzy etapami i rozstrzygnięcia wariantów trasy proponowanych przez organizatora.

Bieg na orientację wytyczono na trasie 16 km przez San oraz zbocza i grzbiety góry Gruszka. Trasę podzielono na trzy etapy z punktami kontrolnymi na etapach. Wyliczono też czasy optymalne poszczególnych etapów i optymalne prędkości pokonania etapu. Zawodnicy nie znali punktu kontroli mety, tylko punkt końca trasy, co dodatkowo podgrzało atmosferę biegu. Na odprawie przed startem przekazano zawodnikom mapy i informacje dotyczące etapów, odległości i prędkości. Zawodników wypuszczano na trasę parami. Teraz już tylko umiejętność czytania mapy, strategia pokonania poszczególnych etapów i znajomość własnego konia mogła przesądzić o wygranej. Pierwszy etap był najtrudniejszy – zarówno pod względem orientacji jak i dosyć dużego tępa narzuconego przez organizatora. Dodatkową atrakcję na trasie dodała przyroda. Część zawodników, na tym najtrudniejszym odcinku biegu, musiała walczyć z nagłym załamaniem pogody i opadem gradu, który na szczęście krótki – okazał się kolejną dobrze zakończoną przygodą, choć opowieści zawodników o tym „jak konie przysiadły na zadach”, świadczyły o nagłości i intensywności zjawiska. Bieg na orientację zakończyło 14 zawodników na 16 startujących. Jedna para (słowacka) zgubiła drogę i nie dotarła do punktów kontrolnych. Z pierwotnej stawki wycofał się z biegu jeden zawodnik i organizator, z racji funkcji pełnionej przy projektowaniu trasy.

W trakcie zmagania uczestników zawodów T.R.E.C. PTTK organizator zapewnił też rozrywkę najmłodszymi. Dzieci startowały w mini zawodach w drugim dniu imprezy, co wywołało ogromne emocje wśród najmłodszych zawodników. Zwycięzcy zostali udekorowani – podobnie jak zawodnicy T.R.E.C. – i otrzymali ciekawe nagrody w postaci sprzętu jeździeckiego.

Wyniki zawodów, składające się z wielu ocen z wszystkich trzech faz, do końca trzymały startujących w niepewności i dla wielu zawodników na pewno były zaskoczeniem. Radość zwycięzców była ogromna, a otrzymane medale na pewno zostaną wyeksponowane na honorowych miejscach.

Zawody T.R.E.C. PTTK w Lesku na pewno były specjalną imprezą – bo przecież po raz pierwszy ta konkurencja zawitała w Bieszczady. Czy się przyjmie? Sądząc po emocjach – na pewno, chociaż wielu bywalców Wszechstronnego Konkursu Konia Bieszczadzkiego tęskniło za emocjami poprzednich zawodów. Myślę, że w przyszłym roku organizatorzy zadbają, żeby i takich emocji nie zabrakło – dla chętnych planując slalom równoległy lub inną emocjonującą konkurencję.

(Ania Korfel)

„Pustynne Miraże” – pustynny rajd konny z elementami T.R.E.C. PTTK



28 lipca 2012 r. na Pustyni Błędowskiej w ramach corocznej imprezy „Pustynne Miraże” odbył się całodniowy konkurs nowo wdrażanej dyscypliny jeździeckiej T.R.E.C. PTTK. Od rana organizatorzy – przedstawiciele stajni „Jokar” w Mysłowicach (Jolanta Ziaja i Karol Molęda), „Ranczo Pan de Rosa” w Sławkowie (Witold Rosa), „Rancho Geronimo” w Rodakach (Katarzyna Smółka) oraz zastępy niestrudzonych wolontariuszy zmagali się z rozstawianiem przeszkód fazy PTV i przygotowaniem toru fazy MA na rozgrzanym 30-stopniowym upałem piasku pustyni.

Rajd na orientację – POR

Mimo mało sprzyjających warunków zewnętrznych udało się uwinąć z robotą na czas i o godzinie 10.00 przywitano zawodników, by po krótkim wstępie i objaśnieniach rozpocząć zawody pierwszą z trzech faz – POR (orientacja w terenie). Trasa liczyła 10 km i rozpoczynając przy Bunkrze Dąbrówka wiała się na północnej krawędzi pustyni, przecinała tam i z powrotem rzekę Centuria, by wbić się w głąb pustyni i końcowo wyprowadzić ponownie na północ. Rajd po pustyni jest bardzo specyficzny i nawet wytrawny traper z mapą i kompasem może znaleźć się w sytuacji, gdy ponownie i niespodziewanie znowu odnajdzie swoje ślady. Nie bez kozery pustynia nosi dumnie miano Pustyni Błędowskiej. Nasi zawodnicy jednak w komplecie stawili się na mecie, gdzie po krótkim odpoczynku konie poddawane były kontroli weterynaryjnej i następnie dopuszczeni do kolejnej fazy MA (próba tempa).



Próba tempa – MA

Tor fazy MA oznaczony był u podnóża bunkra o parametrach zgodnych regulaminem – długość 150 m i szerokość 2,20 m. Głęboki piach w podłożu znacznie podniósł stopień trudności próby, gdzie liczy się dokładność i precyzja przekazywanych koniowi pomocy jeździeckich i utrzymanie go określonym tempie, w wybranym chodzie.



Próba terenowa

Faza wymagała od pary koń-jeździec sprostania przeszkodom z jakimi można spotkać się na konnych wędrówkach: podjazdy i zjazdy z góry, zeskoki, rowy, kłody, otwieranie i zamykanie z konia bramki etc. Była to najbardziej widowiskowa faza, gdyż wszystkie 16 przeszkód rozlokowane były na niewielkim obszarze u podnóża bunkra, skąd widzowie z łatwością mogli oglądać zmagania zawodników. Upał nie odpuszczał, a prawie połowa przeszkód była do pokonania „z koniem ręce”, co zarysowało się grymasem zmęczenia zawodników docierających na metę. Było jednak ostatni etap zawodów i przyszedł czas na odpoczynek i posiłek dla startujących, a dla organizatorów na podsumowanie punktów z poszczególnych faz.



Wreszcie przyszedł czas na ogłoszenie wyników i wręczenie zasłużonych nagród (tutaj szczególne podziękowania dla Stowarzyszenia Polska Sachara – przedstawiciela Pana Mariana Pajdaka oraz dla sklepu Amigo w imieniu którego nagrody wręczyła Sylwia Piwowarska).

Serdecznie dziękujemy i gratulujemy wszystkim zawodnikom odwagi i walki o punkty, zwłaszcza zwycięzcy: Darkowi Kmieciak.

T.R.E.C. PTTK w warunkach pustynnych jest bardzo charakterystyczny. Ciężkie dla konia piaszczyste podłoże, upał i niewielka ilość punktów orientacyjnych w terenie sprawia, że wszystkie trzy fazy wymagają dobrego przygotowania merytorycznego i kondycyjnego zarówno od jeźdźcy jak i jego wierzchowca. Poprzeczka jest wysoko, ale zabawa w tak nietypowym dla Polski, a nawet dla Europy otoczeniu przyciąga i chętnych nie brakuje. Planujemy cykliczność tych zawodów, tak więc do zobaczenia za rok!

(Katarzyna Smółka)





T.R.E.C. PTTK dla zaawansowanych w Nielepicach

Zasłużenie mianem z nagłówka można określić zawody „Pierwszy Konkurs Konia Turystycznego T.R.E.C. PTTK” zorganizowane w Stadninie Koni Huculskich w Nielepicach. Wieloletnie doświadczenie organizatorów Agnieszki Zborowskiej i Andrzeja Mikołajewicza w organizowaniu cyklicznej imprezy pt. „Ścieżka huculska”, jak i możliwość wykorzystania niektórych gotowych rozwiązań z jej trasy w fazie PTV oraz dobre predyspozycje terenu otaczającego ośrodek, pozwoliły na przygotowanie widowiskowych zawodów na zaawansowanym stopniu trudności.

Rajd na orientację (POR) – Zawody zgodnie z regulaminem podzielone zostały na trzy etapy (faza POR, MA i PTV). W sobotę po odprawie i wydaniu map zawodnicy wyruszyli na rajd na orientację, który składał się z trzech 10-kilometrowych pętli. Po przybyciu na punkt końca trasy i krótkim odpoczynku konie zawodników poddane zostały kontroli weterynaryjnej, a następnie zarówno konie, jak i jeźdźcy, udali się na zasłużony odpoczynek przed czekającymi ich wyzwaniem dnia następnego.

Próba tempa (MA) – W niedzielę próba jakiejś stacjonarnej i przybyło sporo widzów, którzy zapewnili doping i wsparcie duchowe zawodnikom. W pierwszej kolejności odbyła się próba tempa (MA), gdzie zarówno konie jak i jeźdźcy musieli wykazać się umiejętnościami z zakresu „ujeżdżenia”. Pogoda sprzyjała, a tor przygotowany był profesjonalnie, dlatego o wyniku z fazy decydowała precyzja zawodników.

Próba terenowa – Ostatnią próbą jakiejś zostali poddani zawodnicy oraz ich wierzchowce to faza PTV, czyli próba terenowa. Faza ta weryfikuje sprawność pary koń-jeździec w pokonywaniu przeszkód, z które można napotkać podczas wycieczek lub rajdów konnych m.in. przekraczanie rzeki, przeskok przez rów, ostre zjazdy i podjazdy itd. Poprzeczka postawiona była wysoko, bo stopień trudności przeszkód podciągnięty był do górnych granic wyznaczonych w regulaminie. Zawodnicy byli jednak dobrze wyszkoleni i wszyscy bezpiecznie ukończyli trasę, choć ze zróżnicowaną – stosowną do jakości przejazdu punktacją – ale cóż, na tym właśnie polegają zawody.

Serdecznie gratuluję organizatorom podjęcia przysłowiowej „pałeczki” i dopracowanego przygotowania pełnowymiarowych zawodów T.R.E.C. PTTK. Gratuluję również wszystkim zawodnikom pomyślnego zmagania z wyzwaniami poszczególnych faz oraz zwycięzczyń zawodów: Marcie Zielińskiej.

(Katarzyna Smółka)

T.R.E.C. PTTK w WRTC „Furioso” – 25–26 sierpnia 2012 r.

W dniach 25–26 sierpnia 2012 r. w WRTC „Furioso” (Stare Żukowice) odbyły się kolejne już zawody w konkurencji T.R.E.C. PTTK. Zawodnicy dopisali, wystartowało kilkanaście par, a zawody odbyły się przy pięknej pogodzie. Oczywiście nie obyło się bez emocji, a przede wszystkim sportowej rywalizacji i dobrej zabawy.

Trasa POR, licząca 20 km, wyznaczona została częściowo przez Piotra Winiarskiego – znakomitego jeźdźcę terenowego, który pomagając w ten sposób w organizacji zawodów, musiał zrezygnować ze startu. Drugą część trasy wyznaczili sędziowie Robert Stój i Anna Korfel – w tygodniu przed zawodami. Na trasę wypuszczano zawodników w grupach dwu- lub trzyosobowych – ze względu na przewagę zawodników nieletnich. Zaplanowano średnie prędkości pomiędzy etapami i czasy pokonania poszczególnych etapów, co wzmogło emocje. Zawodnicy nie tylko musieli umieć czytać mapę i trafić na poszczególne punkty kontrolne, ale też opracować strategię ich pokonania, co nie okazało się takie proste. Orientacyjnie trasa też była trudna, o czym świadczyły problemy zawodników przy dojazdach do punktów kontrolnych z odpowiedniej strony. Był nawet taki punkt do którego ekipy trafiwały „gwiaździste” z różnych kierunków, tracąc przy tym cenne punkty. Mapy używane do wyznaczenia trasy w skali 1:25 000 okazały się trudne, a co dopiero, gdyby organizatorzy użyli map w skali 1:50 000 – również zgodnych z regulaminem. Wszyscy ukończyli jednak tą fazę zawodów z powodzeniem, szczęśliwie wracając do stajni o czasie.

Fazę PTV zaprojektowano jako tor składający się z 16 przeszkód. Niespodzianką dla zawodników i koni okazała się przeszkoda regionalna w postaci dużej folii budowlanej, umocowanej po obrzeżach do podłoża piaskiem. Podczas obchodu trasy wielu zawodników patrzyło podejrzliwie na tą przeszkodę – tym bardziej, że zerwał się wiatr i folia zaczęła łopotać. Jednak obawy okazały się bezpodstawne. Większość koni przyzwyczajonych do jazdy w terenie bez problemu pokonała tą – wydawałoby się „straszna” – przeszkodę.

Faza MA przebiegła bez większych przygód, a zawodnicy startujący po raz pierwszy w zawodach T.R.E.C. przekonali się, że nie jest ona taka łatwa. Trudno jest utrzymać konia w jak najwolniejszym galopie bez zmiany chodu i podobnie w jak najszybszym ściepie.

Po południu drugiego dnia, wszyscy zawodnicy, organizatorzy, zaproszeni goście spotkali się na ujeżdżalni. Uroczyście ogłoszono wyniki, po czym nastąpiła dekoracja zwycięzców zawodów. Anna Maderak-Jarmuła i Aleks Jarmuła przygotowali piękne nagrody – obrazy o tematyce hipicznej, malowane w technice pastel, i znanej amazonki i malarki z Bieszczad – Agnieszki Słowik-Kwiatkowskiej. Po podliczeniu wyników trzech faz – najwięcej punktów w sierpniowych zawodach w WRTC Furioso uzyskała para Paulina Filar z Blackberry Head (AQH).



Jesienny T.R.E.C. PTTK w WRTC „Furioso” – 13–14 października 2012 r.

Ostatnie zawody T.R.E.C. PTTK 2012 roku odbyły się w połowie października w WRTC Furioso w Starych Żukowicach. Mimo późnej pory roku pogoda dopisała. Nie dopisała natomiast frekwencja – chociaż przyjazd zadeklarowało kilkunastu zawodników, wystartowało dziesięć osób, a szkoda, gdyż zawody były świetnie przygotowane, a trasa POR, po raz pierwszy w Polsce, wynosiła 27 km.

Zawody rozpoczęto w sobotę. Rankiem, przed wyjazdem na trasę biegu na orientację zawodnicy spotkali się w pokoju czytania map, gdzie zostały im przekazane mapy i informacje dotyczące średnich prędkości oraz czasów poszczególnych etapów. Piotr Winiarski – projektant trasy biegu – zaznaczył wszelkie miejsca niebezpieczne, szczególnie zwracając zawodnikom uwagę na dziurawe mostki, nie leżące bezpośrednio na trasie, ale stwarzające potencjalne zagrożenie. Nie obyło się też bez nadmienienia o niebezpiecznej krowie, mającej niezwykle upodobanie w gonieniu koni, co wywołało ogólną wesołość, choć było istotną informacją mającą wpływ na bezpieczeństwo uczestników biegu.

Po przeglądzie weterynaryjnym pary zawodników wystartowały w interwale czasowym co 15 minut. Tym razem 27-kilometrowa trasa w terenie okazała się dla zawodników mocno skomplikowana. Nie zawsze zgadzały się kierunki świata, a czasem polne ścieżki wyglądały zupełnie tak samo. Zaplanowano trzy punkty kontrolne na etapach, jeden punkt kontrolny na trasie, punkt kontrolny linii mety i oczywiście punkt kontrolny końca trasy. Ze względu na późną porę roku i długość trasy na jednym z punktów na etapach zaplanowano dłuższy

– 15-minutowy postój, gdzie konie mogły odpocząć, a zawodnicy napić się ciepłej herbaty czy kawy. Pomimo trudów biegu i zmęczenia zawodnicy przyjechali na metę uśmiechnięci i pełni entuzjazmu.

Na marginesie – trasa została zaprojektowana częściowo w lasach, w których akurat był wysyp maślaków. Po przejechaniu ostatnich zawodników, w drodze powrotnej do stajni stewardzi ruszyli na grzybobranie. Wieczorem wszyscy zgodnie obierali góry maślaków, które mieli przyjemność skosztować w postaci sosu w niedzielę.

W niedzielę zorganizowano fazę PTV i MA. Zawodnicy, którzy po raz pierwszy startowali w zawodach T.R.E.C. postanowili zapisać się do PTTK i zdobywać poszczególne odznaki tak, aby w najbliższym czasie móc uczestniczyć w rankingu T.R.E.C.

Atmosfera jesiennych zawodów w WRTC Furioso była bardzo sympatyczna. Pomimo kameralności, zawody przeprowadzono profesjonalnie, a poziom trudności biegu na orientację wzmógł satysfakcję zawodników uczestniczących w imprezie.

(Ania Korfel)



T.R.E.C. PTTK – Sędziowsko

Sezon T.R.E.C. PTTK 2012 rozpoczęliśmy egzaminem poprawkowym dla kandydatów na sędziów konkurencji T.R.E.C. Osoby, którym nie powiodło się pod koniec roku 2011 miały szansę ponownie przystąpić do egzaminu w marcu 2012 roku w WRTC Furioso (Stare Żukowice), a po zdaniu egzaminu uzyskać uprawnienia do sędziowania zawodów T.R.E.C. PTTK na lata 2012/2013. Do egzaminu przystąpiło 6 osób i wszyscy zdali.

Kolejny kurs sędziowski zorganizowano jesienią w Sudetach. W październiku 2012 roku na terenie „Rancho Panderosa” (Duszniki-Zdrój) ostatni weekend tygodniowego Kursu na Przodowników Górskiej Turystyki Jeździeckiej Pierwszego Stopnia w Stylu Western przeznaczono na Kurs Organizatorów i Sędziów T.R.E.C. PTTK. Do kursu przystąpiło 17 osób. Po dwóch dniach ciężkiej pracy nad regulaminami, popartej sporą ilością praktyki sędziowskiej z wykorzystaniem filmów z przejazdów z dotychczasowych zawodów, jak i ściągniętych z internetu, kursanci przystąpili do egzaminu. Uprawnienia sędziowskie uzyskało 15 osób, a organizatorów 17. Kursanci wykazali się doskonałą znajomością przepisów i umiejętnością sędziowania praktycznego (filmy). Wszystkie osoby, które zdały egzamin sędziowski, napisały go na bardzo wysokim poziomie i uzyskały uprawnienia do sędziowania zawodów T.R.E.C. PTTK na lata 2013/2014. Kilkunastu, nowowyszkolonych organizatorów i sędziów T.R.E.C. PTTK w Sudetach, pozwala patrzeć z nadzieją na przyszłość tej dyscypliny jeździeckiej w regionie.

(Ania Korfel)

Ranking T.R.E.C. PTTK w sezonie 2012

Imię i nazwisko zawodnika	Liczba pkt.	Udział i miejsce rozgrywania zawodów
Robert Tłuczewicz	632	2 x – zawody w WRTC Furioso
Marta Zielińska	355	1 x – zawody w SKH Nielepice
Paulina Filar	352	1 x – zawody w WRTC Furioso
Jakub Musiał	348	1 x – zawody w WRTC Furioso
Barbara Tłuczewicz	335	1 x – zawody w WRTC Furioso
Jan Myśliński	307	1 x – zawody w „Stanica” Lesko
Jagoda Rymarowicz	296	1 x – zawody w „Stanica” Lesko
Justyna Barczyk	294	1 x – zawody w „Stanica” Lesko
Tomasz Kwiatkowski	266	1 x – zawody w „Stanica” Lesko
Bartłomiej Goc	261	1 x – zawody w „Stanica” Lesko
Róża Dominik	251	1 x – zawody w „Stanica” Lesko

Odznaczenia dla kadry GTJ PTTK przyznane przez Zarząd Główny PTTK:

Zasłużony w pracy z młodzieżą:

- **srebrna:** Augustyn Goc, Damian Smyka
- **złota:** Zdzisław Kupczak, Romek Chabinowski

Dyplom PTTK:

- Jarosław Wojtkowski, Anna Korfel, Kasia Smółka, Bogdan Pietrzyk, Wojciech Adamczyk, Jan Budzyk, Dominik Salwa, Bartek Małek

Srebrna Honorowa Odznaka PTTK:

- Jarosław Nowak, Mariusz Nocoń

Dyplom Honorowy PTTK „Za Pomoc i Współpracę”:

- Romuald Jurzykowski (Nadleśnictwo Olkusz), Cezary Barczyk, Robert Stój, Asia Krzeszewska, Ania Jarmuła, Adam Niwiński, Jan Górski

Odznaka Honorowa Za Zasługi dla Turystyki:

- Ryszard Krzeszewski, Kazimierz Kocjan, Jan Wilanowski



Odznaczenia dla kadry GTJ PTTK przyznane przez Komisję GTJ ZG PTTK:

Dyplom Komisji Górskiej Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK:

- Leszek Lech, Kuba Krzeszewski, Suzanna Jarmuła, Jagoda Rymarowicz, Asia i Staszek Omylak, Lokusz Kowalski, Waldek i Ilona Szymula, Asia Dulak, Mariusz Boruta, Jan Myśliński, Barbara Tłuczewicz, Robert Tłuczewicz

Złota Jeździecka Odznaka Turystyki Górskiej*:

- Wojciech Adamczyk, Antoni Zieliński, Adam Niwiński (wręczono na sejmiku w 2012 r.), Beata Holewa, Aneta Wiktorowska, Sara Wiktorowska, Łukasz Ładoń

Podziękowania Komisji Górskiej Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK:

- Bogdan Pietrzyk z rodziną, Benia i Zdzichu Kupczakowie, Kasia i Janek Kupczakowie, Roman Chabinowski z rodziną

* Rejestr wszystkich zdobywców Złotej Jeździeckiej Odznaki Turystyki Górskiej dostępny na www.gtj.pttk.pl

Podsumowanie sezonu zawodów T.R.E.C. PTTK 2012

Jak na pierwszy rok, nie prób, a poważnego wdrażania nowej konkurencji jeździeckiej w życie, rok 2012 okazał się całkiem owocny. Trzy ośrodki jeździeckie: Bieszczadzki Klub Turystyki Konnej „Stanica” w Lesku, WRTC „Furioso” w Starych Żukowicach i Stadnina Koni Huculskich w Nielepicach podjęły wyzwanie zorganizowania pełnowymiarowych zawodów T.R.E.C. PTTK. Dzięki zaangażowaniu organizatorów kilkudziesięciu zawodników z Bieszczad, Jury Krakowsko-Częstochowskiej, Ziemi Tarnowskiej i Stalowej Woli, a nawet zagranicznych amatek z Francji, mogło sprawdzić umiejętności swoje i wierzchowców w 4 imprezach T.R.E.C. PTTK. Nie zabrakło też zawodów jednodniowych z wykorzystaniem elementów T.R.E.C. od jednej fazy (PTV) po prawie pełnowymiarową konkurencję. Pierwsze zawody jednodniowe z wykorzystaniem regulaminów T.R.E.C. PTTK, już na początku czerwca 2012 r., odbyły się w Klubie Jeździeckim „Zacisze” (faza PTV) – T.R.E.C. KJ Zacisze w Jastkowicach koło Stalowej Woli. Prawie równolegle w lipcu odbyły się dwie imprezy: Pustynny Rajd Konny z elementami T.R.E.C. PTTK (rozegrano wszystkie trzy fazy dostosowane do warunków imprezy) i zawody na osiedlu Zakrzów w Tarnobrzegu. W październiku elementy konkurencji T.R.E.C. zaadoptowano w jednodniowych zawodach T.R.E.C. PANDEROZA w Rancho Panderosa w Dusznikach-Zdroju.

Zawody, zarówno dwudniowe jak i jednodniowe, cieszyły się zainteresowaniem osób uprawiających turystykę konną. Wielu zawodników – do tej pory nie będących członkami PTTK – zapisało się do organizacji, podając jako motywację chęć zdobywania odznak brązowych i uczestnictwa w rankingu. Wspaniała atmosfera zawodów pod patronatem PTTK, dbałość o bezpieczeństwo, reguły „fair-play” i przestrzeganie regulaminu konkurencji, jak również możliwość wykazania się jeźdźców i koni turystycznych w warunkach konkurencji sportowej na pewno zwiększyły zainteresowanie ośrodków jeździeckich i samych zawodników organizacją i startami w zawodach T.R.E.C.

Rok 2012 był udany ale mam nadzieję, że 2013 będzie jeszcze lepszy. Ogromny wysiłek organizatorów, sędziów i wolontariuszy nagrodzony zostanie radością i chęcią startu zawodników. Musimy pamiętać o dążeniu do coraz sprawniejszej organizacji w czym na pewno pomogą nam tegoroczne doświadczenia.

Przede wszystkim należy usprawnić zgłaszanie zawodów do kalendarza imprez. Termin po sejmiku, w przypadku tego roku koniec kwietnia, jest zbyt późny. Wielu potencjalnych zawodników T.R.E.C. uczestniczy w rajdach i innego typu zawodach – wobec tego dużo wcześniej planują swoją aktywność jeździecką w danym roku. Stowarzyszenia i organizacje zajmujące się promocją różnych sportowych konkurencji jeździeckich, tworzą kalendarze imprez już pod koniec roku poprzedzającego cykl zawodów lub zaraz na początku bieżącego roku. Zachęcam wobec tego do planowania zawodów T.R.E.C. z dużym wyprzedzeniem, co pozwoli na odpowiednią promocję imprezy, poinformowanie zainteresowanych zawodników, zdobycie sponsorów i wiele działań, które musi przedsięwziąć organizator. Tak późne ogłaszanie propozycji utrudnia też promocję konkurencji. Na zimowo-wiosennych spotkaniach informacyjnych o T.R.E.C. w różnych środowiskach jeździeckich większość osób pytała o najbliższe zawody. Niestety do tej pory zgłoszono jedynie propozycję zawodów w październiku w WRTC FURIOSO. Wcześniejsza informacja pozwoliłaby na zaprezentowanie ośrodków organizujących. Przypominam, że zawody T.R.E.C. mają być nie tylko możliwością wykazania się jeźdźców i koni turystycznych w warunkach sportowych, ale też sposobem na wypromowanie stajni zajmujących się turystyką konną w ramach PTTK.

Istotne są też nasze działania po zawodach. Przesłanie zdjęć czy relacji z imprez do publikacji na stronie internetowej www.gjt.pttk.pl i na stronie T.R.E.C. PTTK na facebooku również ma ogromny wpływ na dostęp do informacji i promocję.

Co do przebiegu zawodów, chciałabym zwrócić szczególną uwagę na sposób planowania i miejsce przebiegu fazy PTV. Jeżeli poraz pierwszy organizujemy zawody T.R.E.C. najlepiej jest ustawić 16 przeszkód fazy PTV na nieskomplikowanym orientacyjnie torze. Zawodnicy muszą się też nauczyć konkurencji i wiele osób – poraz pierwszy startujących w zawodach – ma duży problem z pokonaniem 16 różnorodnych pod względem trudności przeszkód. Zbyt skomplikowany orientacyjnie tor spowoduje jedynie zamieszanie i eliminację dużej liczby zawodników.

Tory do przebiegu fazy PTV muszą być bezpieczne. Planując tor przeszkód należy się zastanowić, gdzie on będzie położony, a nie tylko czy dostarcza nam wystarczającej liczby naturalnych i ciekawych przeszkód. Niedopuszczalne są sytuacje, kiedy część toru wraz z przeszkodami jest położona na szlaku turystycznym, czy jakiegokolwiek drodze/ścieżce używanej publicznie. W warunkach zawodów, mając wyznaczony czas optymalny lub maksymalny, zawodnicy najczęściej poruszają się galopem, nie możemy dopuszczać do sytuacji, gdzie galopujący zawodnik zderzy się z grupą rowerzystów czy turystów pieszych. Podobnie rzecz się ma z gośćmi i osobami postronnymi na zawodach. Najlepiej wyznaczyć im miejsca, skąd będą mogli oglądać przebieg zawodów lub dokładnie poinformować, gdzie nie wolno się im znajdować, a dodatkowo przeszkolić stewardów na wypadek pojawienia się osób postronnych na torze trasy.

Musimy dbać o bezpieczeństwo tras. Nie można dopuścić do sytuacji, kiedy trasa PTV jest w jakikolwiek sposób zanieczyszczona (szkło, śmieci, metalowe części itp.) Organizator buduje trasę ale sędzia główny ją odbiera. Jeżeli gdziekolwiek na trasie nie są zachowane zasady BHP, należy ją poprawić tak, aby były, a jeżeli nie jest to możliwe – przenieść część toru, cały tor lub nawet zrezygnować z fazy.

Organizacja zawodów to trudne zadanie, dobrze więc rozpocząć planowanie dużo wcześniej. Mam nadzieję, że w sezonie 2013 większą się liczba imprez w naszym T.R.E.C.-owym kalendarzu.

(Ania Korfel)

Podziękowania

Bez pracy i zaangażowania organizatorów zawody T.R.E.C. nie odbyłyby się, a zawodnicy nie mogliby zakosztować T.R.E.C.-owej przygody. Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim organizatorom T.R.E.C.-owych imprez w 2012 roku.

Pełnowymiarowe zawody T.R.E.C. PTTK zorganizowali: Bieszczadzki Klub Turystyki Konnej „Stanica” z Leska – Jolanta i Adam Rymarowicz, WRTC Furioso ze Starych Żukowic – Anna Maderak-Jarmuła i Aleksander Jarmuła, Stadnina Koni Huculskich z Nielepic – rodzina Mikołajewiczów (szczególne podziękowania dla Andrzeja i Agnieszki).

Odbyły się również imprezy jednodniowe z wykorzystaniem jednej – PTV, dwóch – PTV i MA, lub trzech – POR, MA, PTV faz T.R.E.C. Przede wszystkim podziękowania dla przedstawicieli stajni: „Jokar” w Mysłowicach (Jolanta Ziąja i Karol Molęda), „Rancho Pan de Rosa” w Sławkowie (Witold Rosa) oraz „Rancho Geronimo” w Rodakach (Katarzyna Smółka) za organizację imprezy Pustynny Rajd Konny z elementami T.R.E.C. PTTK (Pustynia Błędowska), dla dziewczyn z Tarnobrzega za zorganizowanie zawodów na osiedlu Zakrzów (szczególnie dla Róży Wojtaszek), „JK Zacisze” z Jastkowic koło Stalowej Woli za zawody T.R.E.C. „KJ Zacisze” (Roman Kuzior, Barbara Tłuczewicz, Robert Tłuczewicz), „Rancho Panderosa” za T.R.E.C. PANDEROSA w Dusznikach-Zdroju (Alicja i Leszek Janicki).

Zorganizowano też w 2012 roku szkolenia i egzaminy sędziowskie: egzamin poprawkowy – w WRTC Furioso – podziękowania dla Aleksa Jarmuły oraz Szkolenie Organizatorów i Sędziów T.R.E.C. PTTK w Dusznikach-Zdroju – dzięki uprzejmości Leszka Janickiego zorganizował Jan Wilanowski.

(w imieniu Podkomisji GTJ ds. T.R.E.C. PTTK Alex Jarmuła)



Obowiązki gospodarza szlaku

1. Posiadanie aktualnej mapy z przebiegiem szlaku, w 2 dwóch egzemplarzach (1 roboczy, na którym odnotowuje się wykonane prace);
2. Założenie zeszytu, w którym odnotowuje się: kto, kiedy i jaki odcinek odnowił (m.in.: zinwentaryzował, „prześwietlił” itp.);
3. Nawiązanie kontaktu z ośrodkami stażowymi i afiliowanymi;
4. Podzielenie szlaku na odcinki robocze – około 5 km – do odnawiania itp.;
5. Przekazanie do odnawiania odcinka szlaku, odbiór prac i dokonanie dokładnego wpisu (data, odcinek odnawiany) w Dzienniku Stażysty oraz odnotowanie tego na mapie podstawowej z przebiegiem szlaku oraz w założonym zeszycie;
6. Przekazanie do Komisji GTJ do 30 listopada danego roku sprawozdania za cały rok o dokonanym odnowieniu szlaku (jego odcinków) i pilnych potrzebach na najbliższy czas;
7. Gospodarz Szlaku ma prawo do korzystania z pomocy Ośrodków Stażowych i Przodowników we wszystkich czynnościach związanych z odnowieniem szlaku. Tym samym zobowiązuje się wszystkich Przodowników i właścicieli Ośrodków GTJ do udzielania pomocy Gospodarzowi Szlaku oraz kandydatom-stażystom, którzy odnawiają szlak;
8. Ważne sprawy organizacyjne, finansowe itp. Gospodarz Szlaku każdorazowo winien uzgodnić z Komisją GTJ.



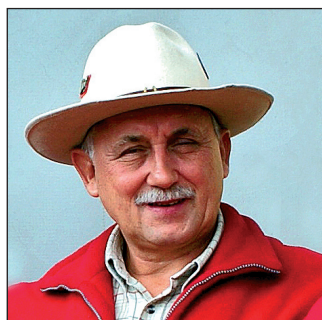
Wytyczne dla Instruktorów-Wykładowców i Organizatorów Kursów Przodownika Turystyki Jeździeckiej PTTK

Celem uporządkowania i ujednolicenia zasad organizacji kursu, oraz spełnienia wymogów regulaminowych poniżej prezentujemy Wytyczne dla Instruktorów-Wykładowców i Organizatorów Kursów Przodownika Turystyki Jeździeckiej:

1. Organizatorem Kursu Przodowników Turystyki Jeździeckiej jest Gospodarz Ośrodka w którym odbywa się kurs,
2. Do Organizatora Kursu należy:
 - zebrać odpowiednią ilość kandydatów,
 - dopilnować, aby wszyscy kandydaci spełniali wymogi regulaminowe (brązowa odznaka JOTG, przynależność do PTTK, pełnoletniość),
 - poinformować kursantów o odpłatności za kurs,
 - poinformować kursantów o możliwości zakwaterowania i wyżywienia,
 - uregulować z prowadzącymi wykładowcami umówione wynagrodzenie w dniu zakończenia kursu,
 - zebrać i przekazać na konto Komisji GTJ po 100 zł od uczestnika kursu na „rozwój turystyki jeździeckiej”,
 - potwierdzić termin kursu i powiadomić Komisję GTJ i Instruktor Wykładowcę który poprowadzi kurs do 14 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia,
 - przygotować ośrodek zgodnie z wymaganiami regulaminowymi (ilość koni, sala wykładowa).
3. Instruktor-Wykładowca prowadzący kurs jest odpowiedzialny za pełną realizację zadań wynikających z Regulaminu Kursu PTJ, jak i z Regulaminu Egzaminu. Instruktor-Wykładowca bezpośrednio przed rozpoczęciem kursu powinien:
 - skontrolować Książeczki JOTG kursantów pod względem właściwych wpisów i potwierdzeń,
 - sprawdzić ważność legitymacji PTTK,
 - przedstawić w sposób szczegółowy program kursu (omawiając poszczególne punkty),
 - poinformować kursantów o podstawach prawnych uprawnień przodowniczych (zwracając szczególną uwagę na to, że uprawnienia różne nie są „lepsze czy gorsze”, niezależnie czy kurs prowadzi PTTK, TTKF czy PZJ. Szanujemy to co robią inni. Liczymy na taki sam szacunek również od drugiej strony. My robimy coś co potrafimy najlepiej i w sposób jak najbardziej bezpieczny dla nas i naszych koni).

Po zrealizowaniu powyższych zadań można oficjalnie rozpocząć kurs.

4. Instruktor-Wykładowca wspólnie z gospodarzem układa w sposób szczegółowy plan zajęć na poszczególne dni, uwzględniając zajęcia z: pomocy przedmedycznej, weterynarii, krajoznawstwa itd. oraz termin i tryb przeprowadzenia egzaminu.
5. Do obowiązków Instruktora-Wykładowcy prowadzącego kurs jest skontaktowanie się i potwierdzenie terminu egzaminu końcowego z członkami komisji egzaminacyjnej wyznaczonej przez Komisję Górskiej Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK.
6. Instruktor-Wykładowca prowadzący kurs jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej, do niego również należy skompletowanie dokumentacji kursu tj: Ankiety przodownicze, Karty egzaminacyjne, Listy zbiorcze. Dokumentację należy dostarczyć Komisji GTJ w ciągu 14 dni.



Wszelką korespondencję związaną z książeczkami, legitymacjami, odznakami itp. prosimy kierować na adres korespondencyjny wiceprzewodniczącego Komisji Górskiej Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK:

Jan Wilanowski
ul. Tyska 50
40-655 Katowice



Staraniem Komisji by działać szybko i niezawodnie, informujemy że:

- **ODZNAKI JEŹDZIECKIE**
(wszystkie rodzaje)
- **KSIĄŻECZKI JEŹDZIECKIE**
- **KAMIZELKI JEŹDZIECKIE**

można nabywać w Salonie Turystyki Aktywnej, który mieści się w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

ADRES:

ul. Jagiellońska 6, 31-010 Kraków

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA:

poczta@cotg.pttk.pl

KONTAKT:

tel. 12 422 28 40, fax 12 421 21 13

Salon czynny od 10.00 do 17.00

Górska Turystyka Jeździecka PTTK, dane statystyczne za rok 2012:

Wydane odznaki:

• popularne	332
• brązowe	126
• srebrne	12
• złote	6

Kursy Przodowników GTJ PTTK:

• zorganizowano	10
-----------------	----

Przeszkolono Przodowników:

• I stopnia	97
• II stopnia	10

Nadano uprawnienia:

• przodownicze łącznie	37
------------------------	----

Aktualnie:

• Ośrodki afiliowane	75
• Ośrodki współpracujące	45
• Znakarze szlaków	128

Legitymacja przodownicza jest ważna wyłącznie z opłaconymi składkami członkowskimi PTTK

Gospodarze szlaków

Odcinek	Gospodarz
I Szlak Transbeskidzki	
Brenna - Żabnica - Korbielów - Zawoja - Zubrzyca Górna	Ośrodek Stażowy „Alaska” Zdzisław Kupczak
Zubrzyca Górna - Bukowina Tatrzańska - Jaworki	Ośrodek Stażowy Bogdan Pietrzyk
Jaworki - Uhryń	Asia i Andrzej Dulak
Uhryń - Hańczowa - Wysowa - Kotań	Ośrodek Stażowy „4 Pory roku” Janek Lisowicz
Kotań - Lipowiec - Dołżyca	(propozycja) „Ostoja” Józef Kuśnierz
Dołżyca - Żubracze - Nasiczne	(propozycja) Ośrodek Stażowy „Połoniny” Tomek Kwiatkowski
Nasiczne - Wołosate	Ośrodek Stażowy „U Prezesa” Rysiu „Prezes” Krzeszewski
II Szlak Transjurski	
Olszanica - Nielepice - Zawada/Gaj* - Małobądz/Sławków* - Rodaki* - Karlin - Mirów - Złoty Potok - Biskupice* - Częstochowa* - Kaflarna - Bobrowniki - Rychłowice	Marcin Ochmański (do Częstochowy) Romek Chabinowski (od Częstochowy)
III Bieszczadzki Szlak Konny – gospodarz szlaku: Rysiu Krzeszewski	
IV Sudecki Szlak Konny – gospodarz szlaku: Stefan Kobak	
V Świętokrzyski Szlak Konny – gospodarz szlaku (złożymy propozycję następującym przodownikom): Andrzej Wojciechowski, Paweł Wysocki, Stanisław Paszkiel, Krzysztof Król, Grześ Pytoń, Sylwia Snoch-Kuchniak	

* ośrodki stażowe

Terenowe punkty weryfikacyjne JOTG PTTK

Bieszczady	„U Prezesa” Ryszard Krzeszewski	Chmiel 28, 38-715 Dwernik, tel. 13 461 08 34
Beskid Wschodni	„Stajnia Rumak” Dariusz Mielczarek	Kotań 22/1, 38-232 Krempna, tel. 13 441 40 49
Beskid Zachodni	„Agropensjonat Alaska” Zdzisław Kupczak	Żabnica 550a, 34-361 Żabnica, tel. 33 864 26 43 lub 33 864 28 49
Sudety	Rancho „Arizona City” Artur Górecki	ul. Słone 23, 57-350 Kudowa-Zdrój, tel. 74 866 12 62, tel. kom. 602 434 796
Jura Krakowsko-Częstochowska	Rancho „Geronimo” Katarzyna Smółka	Rodaki, ul. Grabowska 3, 32-310 Klucze, tel. kom. 509 327 734
Góry Świętokrzyskie	Andrzej Wojciechowski	ul. Ściegiennego 207, 25-116 Kielce, tel. 41 348 91 83, tel. kom. 601 471 323
Wszystkie	Jan Wilanowski	ul. Tyska 50, 40-655 Katowice, tel. 32 202 86 08

Komisja Górskiej Turystyki Jeździeckiej Zarządu Głównego PTTK

Adres rejestracyjny:	Przewodniczący	Wiceprzewodniczący/korespondencja
Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK ul. Jagiellońska 6/6a 31-010 Kraków	Witold Rosa ul. Chwaliboskie 10, 41-260 Sławków e-mail: witold.rosa@wp.pl tel. kom. 607 45 20 75	Jan Wilanowski ul. Tyska 50, 40-655 Katowice e-mail: janwilanowski@wp.pl tel. 32 202 86 08, tel. kom. 600 58 62 35